

Puls regionu

Legniczanie pożegnali biskupa

W LEGNICA. Ponad tysiąc osób wzięło udział w pogrzebie pierwszego biskupa diecezji legnickiej. Tak dostojnej i wzruszającej uroczystości miasto jeszcze nie widziało. STR. 3



FOT. JOWANNA MICHAŁAK

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Trujemy sami siebie

W KRAJ/REGION. Wystarczyło kilka zimnych, bezwietrznych dni i pogodowa inwersja, by Polskę spowiła gęsta chmura toksycznego pyłu. Za jej sprawą w całym kraju nareszcie zrobiło się głośno o tym, co jest palącym problemem już od dawna – o smogu mówią już wszyscy, w kolejnych miastach pojawiają się tablice informujące mieszkańców o stężeniu niebezpiecznych substancji, samorządy zachęcają mieszkańców do ekologicznego ogrzewania, a polski rząd zamierza przesadzić Polaków do elektrycznych autobusów. Czy obudziliśmy się na czas?

STR. 10-11



FOT. PIWABAY

Puls Regionu

SAMORZĄDOWCY JEDNOCZĄ SIŁY | 3



FOT. EURASZ WIEŻA

W KRAJ. Ruch Samorządowy „Bezpartyjni” - pod takim szyldem polscy samorządowcy ruszą do kolejnych wyborów. Wspólnie zamierzają zakończyć rządy partyjnych ugrupowań politycznych. Wśród liderów ugrupowania są przedstawiciele naszego regionu.

KLUB PODATKU NIE ZAPŁACI? | 3



FOT. PAMEŁ ANDRACHEWICZ

W LUBIN. Chociaż sąd przyznał rację gminie miejskiej Lubin i uznał, że Zagłębie Lubin powinno zapłacić zaległy podatek od nieruchomości, klub nie zgadza się z wydanym orzeczeniem. Spór dotyczy niebagatelnej kwoty.

STRAŻAK-PODPALACZ SKAZANY | 9

W GMINA RADWANICE. Dobiegł końca proces strażaka-ochotnika, który odpowiada za serię pożarów w Łagoszowie Wielkim. Mężczyzna zafundował swoim sąsiadom prawdziwy koszmar.

SOBOTA
18.03
godz. 18:00
bilety.zaglebie.com

SĄD PRYZNAŁ RACJĘ MIASTU, KLUB JEDNAK PŁACIĆ NIE ZAMIERZA

Batalia o 3,5 miliona

LUBIN. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Zagłębia Lubin w sprawie podatku od stadionu piłkarskiego. Jak informuje rzecznik prezydenta Jacek Mamiński, oznacza to, że klub musi zapłacić miastu 3,5 mln zł zaległego podatku. Okazuje się jednak, że Zagłębie płacić nie zamierza.

Kwestią sporną przy płaceniu podatku okazały się trybuny na stadionie. Obliczając dla klubu stawkę podatku od nieruchomości, miasto wyliczyło 2 proc. wartości podatku od zadaszonych trybun, traktując je jak budowlę. Podobnie płaci się na przykład podatek od parkingów.

– Klub stał na stanowisku, że trybuny są budynkiem, a nie budowlą i płacił podatek od powierzchni użytkowej. Nazwa jest podobna, ale to istotna różnica w przepisach podatkowych – podkreśla Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Sprawa trafiła do sądu. – Ostatecznie Naczelny Sąd Administracyjny przyznał rację miastu prawomocnym wyrokiem. Wyrok NSA przyznaje większe pieniądze Lubinowi – klub powinien zapłacić miastu różnicę w podatku. Z odsetkami chodzi o około 3,5 miliona zł od roku 2013 – dodaje Mamiński.

Zdanie klubu jest inne. W oświadczeniu przysłanym do naszej redakcji przez jego rzecznika Zygmunta Koguta czytamy: „Wyrok NSA nie stanowi bezpośredniego obowiązku zapłaty przez klub jakichkolwiek kwot na rzecz Urzędu Mia-



sta w Lubinie tytułem podatku od nieruchomości od stadionu piłkarskiego. [...] W sprawie określenia zobowiązania podatkowego za lata 2011-2014 oraz stwierdzenia nadpłaty podatku

za lata 2011-2013, aktualnie toczą się bowiem odrębne postępowania podatkowe (sprawy rozpoznaje Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Legnicy). Wskazać rów-

niez należy, że zgodnie z polskim prawem podatkowym, interpretacja podatkowa Prezydenta Miasta Lubina nie ma mocy wiążącej Klubu (jako podatnika); nie można zatem mówić o nałożeniu na Klub jakichkolwiek obowiązków”. Co na to miasto? – Nie dyskutujemy z prawomocnym wyrokiem sądu, oczekujemy korekty podatku. Zresztą do 2013 roku klub płacił za trybuny jak za budowlę – dodaje na koniec Jacek Mamiński.

Mariola Samoticha

Mercedes wyszkoli narybek

POWIAT JAWORSKI. Firma Mercedes patronem Zespołu Szkół w Męcince? Władze gminy przekonują, że już niebawem tak się stanie. Pierwszym efektem współpracy szkoły z Niemcami mają być lekcje niemieckiego dla uczniów dwóch najstarszych klas.

Pomysł zrodził się w listopadzie ubiegłego roku. Współpracą ze szkołą zainteresowała się sama żona Andreasa Schenkela, szefa spółki Mercedes-Benz Manufacturing Polska, do której należeć będzie podjaworska fabryka. Melania Schenkel zaproponowała, iż weźmie udział w zajęciach języka niemieckiego dla dwóch najstarszych klas. Pierwszą taką lekcję zaplanowano jeszcze na marzec.

Okazuje się, że oferta Schenkelów nie tylko pomoże zacieśnić współpracę firmy z placówką, ale też rozwiąże spory kłopot szkoły.

– Naszym poważnym problemem edukacyjnym, jeśli chodzi o szkołę w Męcince, jest niski poziom edukacyjny z języka nie-



Mercedes coraz bardziej wpisuje się w życie mieszkańców powiatu. Na zdjęciu wystawa w Muzeum Regionalnym w Jaworze.

mieckiego. Świadczą o tym wyniki egzaminów gimnazjalnych. Obejmując urząd wójta zorientowałem się, że problem ten trwa w szkole od wielu lat. Podjąłem w przedmiotowej sprawie rozmowy, zarówno z poprzednią dyrekcją szkoły, a także obecną. Od samego

początku nie dawałem wiary argumentom, że mamy po prostu „taki materiał” oraz, że ważną przyczyną jest środowisko dzieci, czyli ich rodzice. Temat ten omówiłem również z przedstawicielką Kuratorium Oświaty w Legnicy. Obecna dyrekcja szkoły finalizuje opracowa-

nie programu naprawczego w szkole – informuje Mirosław Brzozowski, wójt Męcinki. I podkreśla, że dzięki zajęciom z Melanią Schenkel uczniowie będą mieć kontakt z żywym językiem, czego nie da się przecenić.

Lekcje niemieckiego od Mercedesa mają być zaledwie początkiem polsko-niemieckiej współpracy w Męcince. W planach są już bowiem spotkania uczniów, rodziców i nauczycieli z przedstawicielami firmy, podczas których mieszkańcy Męcinki dowiedzą się więcej na temat rekrutacji do pracy w zakładach Mercedesa. Edukowanie potencjalnych pracowników Niemcy rozpoczynają już w tym roku szkolnym.

Paweł Pawlucy

Kobiety mówią „dość”!

LEGNICA. Około pół tysiąca osób wzięło udział w legnickim Międzynarodowym Strajku Kobiet.

Podczas godzinnego protestu panie i towarzyszący im mężczyźni głośno upominali się o prawa kobiet m.in. do świadomego macierzyństwa, antykoncepcji oraz równouprawnienia w kwestiach dotyczących awansu zawodowego czy wynagrodzeń.

Uczestnicy strajku przyznają, że do organizacji podobnych protestów zmusza ich polityka obecnego rządu, który – wraz z hierarchami Kościoła katolickiego – próbuje zmieniać prawo, znacznie ograniczając kobietom dostęp m.in. do antykoncepcji, in vitro czy aborcji. – Politycy, księża i demagodzy znów wsadzają łapy w majtki naszym kobietom – krzyczeli dosadnie zebrani. Do listy pretensji

dorzucili także plany wypowiedzenia konwencji antyprzemocowej.

Po odśpiewaniu strajkowego hymnu i wysłuchaniu kilku przemów, uczestnicy pikiety przeszli się wokół Rynku. Było głośno i wesoło. Chwilę później manifestanci rozeszli do własnych zajęć.

Podobne spotkania protestacyjne odbyły się 8 marca w całej Polsce, w tym m.in. Lubinie, Głogowie i Jaworze.

(JOM)

WYDAWCA: TVL Spółka z o.o.

PO REDAKTOR NACZELNY:

Joanna Dziubek

REDAKTOR WYDANIA:

Joanna Dziubek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Mariusz

Babicz, Marta Czachórska, Joanna

Dziubek, Piotr Gajek, Łukasz

Lemanik, Joanna Michalak, Adam

Michalik, Paweł Pawlucy, Bartłomiej

Rodak, Urszula Romaniuk, Mariola

Samoticha, Katarzyna Szatkowska,

Katarzyna Woźniakowska.

FOTO: Paweł Andrachiewicz,

Przemysław Łyskawa, Piotr Wajs.

KONTAKT:

REDAKCJA: ul. Tysiąclecia 2,

59-300 Lubin, tel. 76 847 86 78;

e-mail: redakcja@regionfan.pl;

Lubin: 501 958 381, 509 202 549,

515 722 129;

Polkowice, Głogów: 515 722 103,

Złotoryja: 515 722 023;

Legnica: 514 764 776, 515 722 090;

Jawor: 508 204 922;

Puls
regionu

REKLAMA:

Renata Cieleń, tel. 516 152 552,

e-mail: reklama.lubin@tv1.pl (Lubin,

Polkowice, Głogów);

Katarzyna Wyraz, tel. 605 893 535,

reklama@regionfan.pl (Lubin,

Polkowice, Głogów);

Ewelina Słowik, tel. 515 722 129,

reklama.legnica@tvregionalna.pl

(Legnica, Złotoryja, Jawor).

DRUK: Polskrapresse Wrocław

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie

prawo do ich redagowania

z możliwością skracania. Rozpo-

wszczernianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest

zabronione.

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Pana

Antoniego Dzierżyńskiego

z Lubina,

znanego działacza opozycji antykomunistycznej,
posła na Sejm I kadencji.

Pokój jego duszy.



Prezydent Robert Raczyński

Najgłębsze wyrazy współczucia i kondolencje
dla Rodziny oraz Najbliższych
z powodu śmierci

posła

Antoniego Dzierżyńskiego



składają

Przewodnicząca Rady
Powiatu Lubińskiego
Jadwiga Musiał

Starosta
Lubiński
Adam Myrda

Wzruszające pożegnanie

➤ **LEGNICA.** Pierwszy biskup diecezji legnickiej ks. Tadeusz Rybak spoczął w katedralnej krypcie. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział ponad tysiąc osób.



Ze łzami w oczach zmarłego żegnali nie tylko osoby duchowne, ale także świeckie.

Biskup senior zmarł 7 marca, w wieku 87 lat. Był nie tylko pierwszym ordynariuszem diecezji legnickiej, która powstała 25 lat temu, ale także Honorowym Obywatel Legnicy.

Pożegnanie ks. Tadeusza Rybaka rozpoczęło się dwa dni później, w czwartkowy wieczór. Wtedy to trumna z ciałem zmarłego została przetransportowana do kościoła pw. św. Jana. Tego



dnia we franciszkańskiej świątyni odbyła się uroczysta msza święta. Przewodniczył jej ksiądz biskup Zbigniew Kiernikowski.

W sobotę o godzinie 11, rozpoczęły się uroczysto-

ści pogrzebowe. Kondukt żałobny przeszedł przez legnicki Rynek w kierunku katedry. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyli nie tylko rodzina i przyjaciele, ale także ponad 20 bisku-

pów, setki księży i sióstr zakonnych, policjanci, strażacy, harcerze, przedstawiciele samorządów, duchowni innych wyznań, politycy, przedsiębiorcy i przede wszystkim wierni Kościoła katolickiego.

Tak dostojnej i wzruszającej uroczystości miasto jeszcze nie widziało. Było wiele pięknych i mądrych pożegnań. Wszyscy, którzy znali księdza biskupa Tadeusza Rybaka, przypominali, w jak trudnych i skomplikowanych czasach przyszło mu tworzyć legnicką diecezję.

W asyście rodziny, biskupów i strażaków



z państwowej jednostki w Legnicy, trumna z ciałem biskupa spoczęła w katedralnej krypcie. To drugi taki pochówek w powojennej historii świątyni. W listopadzie 2014 roku pochowany w tym miejscu został także ks. infułat Władysław Bochnak – drugi współtwórca diecezji i także proboszcz katedry.

Joanna Michalak

Samorządowcy ruszają do walki

➤ **KRAJ/REGION.** Ostatnie dziesięć lat to kulminacja upartyjnięcia i pogarszania się stanu elit rządzących. Rządy PO były oderwane od spraw zwykłych obywateli, teraz PiS chce decydować o każdej sferze życia, bez słuchania wyborców. Najbliżej codziennych spraw są samorządowcy i to właśnie oni zawiązali wspólny front. 14 marca w Warszawie swoją działalność zainaugurował Ruch Samorządowy „Bezpartyjni” z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim na czele. Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci tym samym zapowiedzieli swój start w przyszłorocznych wyborach samorządowych.

Jak podkreślają działacze ruchu, dla samorządowców udział w centralnej polityce zawsze był trudnym wyborem. – Dziś jednak musimy walczyć o prawdziwy wybór dla Polaków, sprawne i przyjazne państwo. Nasze doświadczenie, mandat społeczny i świadomość dobra wspólnego, dają nam siłę i nadzieję na prawdziwe zmiany. Czas skończyć wojnę polsko-polską i budować przyszłość w oparciu o to, co nas łączy. Dlatego powołujemy Ruch Samorządowy „Bezpartyjni” – mówią zgodnie.

Bezpartyjni przekonują, że wierzą w siłę obywateli. 98 proc. Polaków nie należy do żadnych partii politycznych, a polskie wybory samorządowe od lat wygry-

wają przede wszystkim kandydaci bezpartyjni.

– Od wielu lat obserwowaliśmy jak partie zawłaszczają życie publiczne i próbują zawłaszczać samorządy, ale dziś ryzyko upartyjnięcia w fatalnym systemie wyborczym osiągnęło czerwony alert. Polska znowu może prześpać swoje pięć minut. Nie możemy do tego dopuścić i musimy pokazać alternatywę – tłumaczą „Bezpartyjni”.

Inicjatywa zgromadziła wielu samorządowców z całej Polski. – Nas, samorządowców, łączy nie tylko doświadczenie, ale także przekonanie, iż partie polityczne w samorządzie zawodzą. Wydaje się zasadnym pytanie: jakie problemy mieszkańców udało się im rozwiązać? Jakość życia miesz-



kańców społeczności lokalnych nie ma barw partyjnych. Nas systematycznie rozliczają wyborcy,

zaś polityków partyjnych – szefowie partii – podkreśla prezydent Szczecina Piotr Krzystek.

Prezydent Lubina Robert Raczyński tłumaczy, że głównym celem powstałego ruchu jest zbudowanie ogólnopolskiej siły politycznej, składającej się z samorządowców i przedstawicieli organizacji społecznych i obywatelskich. – Partie nie są zainteresowane ruchami obywatelskimi i miejskimi. Za wójtem czy burmistrzem nie stoi tylko „Zośka”, którą zatrudnił w urzędzie stanu cywilnego, ale właśnie cały ruch obywatelskich. Chcemy wystawić w najbliższych wyborach samorządowych listy w całym kraju, na wszystkich szczeblach, zaczynając od sejmików. To musi być siła, która będzie w stanie zakończyć spór PO-PIS – podkreśla Raczyński.

Do ruchu dołączyli też samorządowcy z mniejszych gmin. Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy przekonuje, że szczególnie w małych miejscowościach widać, że formuła partyjna szkodzi rozwojowi. – Dlatego upartyjnięcie Polski od góry do dołu należy ocenić krytycznie. Nie może być tak, że w jakimś gabinecie partyjnym w Warszawie zapadają decyzje dotyczące naszych lokalnych społeczności. Mieszkańcy muszą mieć możliwość decydowania o swoich małych ojczyznach i to właśnie samorząd jest przejawem ich głosu – zaznacza Koszyła.

Mariola Samoticha

WŁADZE SZKOŁY PODKREŚLAJĄ, ŻE NIE BYŁY INICJATOREM TEGO PROTESTU



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

➤ **LEGNICA.** 10 marca w salach lekcyjnych Gimnazjum nr 5 w Legnicy szkolne ławki zaświeciły pustkami. To efekt buntu rodziców, którzy przyłączyli się do ogólnopolskiego strajku.

Zapowiedź krajowego protestu pod hasłem „10 marca nie posyłamy dzieci do szkół” pojawiła się w Internecie, także na profilu „NIE dla chaosu w szkole”. Inicjatywa przypadła do gustu rodzicom gimnazjalistów, których szkoła, zgodnie z założeniami rządowej reformy oświaty, ma zniknąć z oświatowej mapy Legnicy. W ramach sprzeciwu opiekunowie nastoletnich legniczanie postanowili zafundować im wagary. Efekt? Na pierwszych lekcjach w klasach pojawiło

się od 8 do 10 uczniów. Później okazało się, że frekwencja jest jeszcze niższa.

– 90 proc. uczniów jest dziś nieobecnych. O tym, że może się tak stać, wiedzieliśmy wcześniej. Informację przekazała nam rada rodziców – przyznała Hanna Jastrzębska-Plewa, dyrektor Gimnazjum nr 5 w Legnicy.

– Nie zgadzamy się na likwidację gimnazjów, dlatego postanowiliśmy zostawić dzieci w domach. Liczymy, że taki sprzeciw zostanie zauważony. Nie jesteśmy sami,

protestują rodzice w całym kraju – usłyszeliśmy od matki jednego z uczniów.

Władze szkoły podkreślają, że nie były inicjatorem strajku. Nie oznacza to jednak, że pedagodzy również nie zamierzają wyrazić swojego sprzeciwu wobec rządowych planów.

– Nauczyciele pracują normalnie, zgodnie z planem. Mogę jednak zapowiedzieć, że 31 marca będą oni strajkować. Ta decyzja to wynik referendum, w którym większość pracowników

była za przyłączeniem się do ogólnopolskich działań Związku Nauczycielstwa Polskiego – informuje dyrektor legnickiego gimnazjum.

Czy rodzice uczniów uczęszczających do szkoły przy ul. Chojnowskiej poprzestaną na tym proteście? Wątpliwe. Szczególnie, że przedstawiciele koalicji „Nie dla chaosu w szkole” na 25 marca zapowiedzieli kolejny strajk – „OPONUJEMY! Rodzice mówią NIE reformie edukacji”.

Paweł Pawlucy

„Gdzie moja wypłata?!”

➤ **REGION/LEGNICA.** 611 skarg na pracodawców wpłynęło w zeszłym roku do Państwowej Inspekcji Pracy w Legnicy. Większość była zasadna. Sprawdziliśmy, na co najczęściej skarżyli się pracownicy lokalnych firm.

– Średnio co piąta skarga dotyczyła kwestii wynagrodzeń, czyli braku pełnej pensji lub jej zaniżenia przez pracodawcę – mówi Jan Buczkowski, kierownik legnickiego oddziału PIP. – Kolejnym często poruszonym problemem było niezasadnione lub niezgodne z prawem rozwiązywanie umowy o pracę. Pracownicy informowali nas również m.in. o naruszeniu przepisów o czasie pracy, a zatem o nadgodzi-



nach czy konieczności pełnienia obowiązków w czasie świąt – dodaje.

Inspektorzy otwierali także listy, w których pracownicy wskazywali na brak urlopu wypoczynkowego czy naruszenia warunków

i bezpieczeństwa oraz higieny pracy, gdy szef nie wydał im np. odzieży lub służbowego obuwia. Często problemem okazywała się praca na czarno. Tu jednak inspektorzy mają ograniczone możliwości, szczególnie gdy zgłoszenie

dotyczy sprawy sprzed kilku miesięcy.

– Nie jesteśmy w stanie zweryfikować podobnych zgłoszeń wstecz. Prowadzimy kontrolę na chwilę obecną, analizujemy dokumentację, przepytujemy pracowników. Jeśli jednak opisana w skardze historia miała miejsce np. rok wcześniej, zazwyczaj musimy odesłać pracownika do sądu pracy – wyjaśnia Buczkowski.

Nie zawsze jednak pracownicy PIP są w podobnych sytuacjach bezradni. Świadczy o tym przypadek w którym pięć osób zatrudnionych w legnickiej firmie budowlanej działającej w Lubinie poinformowało inspektorów, że przez 10 miesięcy pracowali

bez umowy. Po interwencji inspektorów sąd nakazał pracodawcy uregulowanie zaległych pensji. – Oczywiście groziła mu także kara od 1 do 30 tys. zł – podkreśla kierownik.

Przegląd statystyk, które pracownicy inspekcji zgromadzili w 2016 r., prowadzi do jeszcze innego wniosku: średnio jedna na sześć skarg nie jest podpisana, co zmniejsza szansę pracownika na dopięcie swego. – Jeśli skarga jest podpisana, nie ujawniamy pracodawcy, że kontrola została wszczęta wskutek interwencji pracownika – tłumaczy szef legnickiej inspekcji.

Paweł Pawlucy

NIEKOŃCZĄCY SIĘ PROCES ZABÓJCY

➤ **LEGNICA.** Obrończyni 40-latkę oskarżonego o zabójstwo dwóch legnickich małżeństw po raz kolejny zaskoczyła uczestników procesu. 8 marca zgłosiła wniosek o przesłuchanie kolejnych biegłych i domagała się wezwania następnych świadków, nawet tych, którzy mają prawo do odmowy składania zeznań lub są nieistotni dla sprawy i konsekwentnie unikają wizyty w sądzie.

Wśród osób, które w minioną środę składały zeznania, byli m.in. sąsiedzi ofiar z ul. Oświęcimskiej. Jedna z lokatorek w nocy, w trakcie której dokonano zabójstwa, słyszała dziwne dźwięki. – Jakby jakaś paczka spadła – ujawniła.

Inny lokator, na jakieś dziesięć dni przed zbrodnią, widział szczupłego mężczyznę w kominiarce, majstrującego przy zamkach w drzwiach prowadzących do domu syna ofiar, który również jest lokatorem tej kamienicy.

Sąd przesłuchał także znajomą Marcina K., u której oskarżony pojawił się chwilę po zabójstwie lokatorów kamienicy przy ul. Głogowskiej, których mieszkanie remontował. Świadek była wyraźnie zdenerwowana – wcześniej została zatrzymana w policyjnym areszcie za rzekome utrudnianie śledztwa.

Kobieta zeznała, że Marcin K. dzwonił od niej z mieszkania do małżonków z Głogowskiej. Zamierzał im powiedzieć, że tego dnia nie przyjdzie do nich pracować, bo mu się nie chce. Ale telefonu nie mogli odebrać, ponieważ wtedy już nie żyli. Na pytanie czy Marcin K. tego dnia narzekał na swych pracodawców, odparła: – Chyba wtedy powiedział, że go denerwuje ta kobieta, bo jej ciągle coś nie pasuje. Chyba padły takie słowa. Według znajomej oskarżonego, był on zawsze dziwny i nietuzinkowy. Jednak, kiedy odwiedził ją w domu, nie domyśliła się, że przed chwilą mógł popełnić zbrodnię.

Drugą bliską oskarżonemu kobietą, jaką przesłuchał sąd, była dawna konkubina, z którą ma 16-letniego syna. Ona wspominała, że Marcin K. nadużywał alkoholu, był wybuchowy oraz skory do agresji. Para została się, ponieważ on znalazł nową miłość. Obie kobiety przyznały, że Marcin K. zawsze interesował się militariami i ciepło wspominał swego zmarłego tatę. Pytania dotyczące zainteresowań oskarżonego i jego relacji z ojcem mają związek z możliwym motywem zabójstwa pierwszych dwóch ofiar. Mężczyzna mógł mieć bowiem do nich pretensje, że w dawnych czasach żyło im się lepiej niż większości społeczeństwa. Ojciec z kolei miał go nauczyć patriotyzmu. Czy da się to jakoś powiązać? O tym zadecyduje ława sędziowska.

Przypomnijmy, że legniczanie przyznaje się do obu zabójstw, za co grozi mu dożywocie. Pierwszą parę, po osiemdziesiątce, zaatakował 1 lutego 2015 r. w ich mieszkaniu przy ul. Oświęcimskiej. Pół roku później pozbawił życia dwoje ponad 60-letnich lokatorów kamienicy przy ul. Głogowskiej.

Joanna Michalak



FOT. JOANNA MICHALAK

SKAZANY PRZEZ 10 LAT UNIKAŁ ODBYCIA ZASĄDZONEJ MU KARY WIĘZIENIA

Po 35 latach odpowie za Zbrodnię Lubiąńską

➤ **LUBIN.** Jan M., były zastępca komendanta milicji obywatelskiej, który nakazał strzelać do mieszkańców Lubina podczas pokojowej demonstracji, w końcu poniesie odpowiedzialność. 10 marca w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu zapadł wyrok w ciągnącej się od lat sprawie. Sąd zdecydował, że Jan M. może już odbyć zasądzoną karę – 3,5 roku więzienia.

Proces ciągnął się kilkanaście lat. Ostatecznie w 2007 roku Jan M. został skazany prawomocnym wyrokiem, ale był milicjant wciąż unikał więzienia, powołując się na zły stan zdrowia. Sąd podjął zawieszony postępowanie wykonawcze i jednocześnie nie uwzględnił wniosku skazanego o dalsze odroczenie wykonania kary. Uznał, że stan zdrowia skazanego jest na tyle dobry, że może już odbyć karę.

– Po uzyskaniu opinii z Katedry Medycyny Sądowej we Wrocławiu,

uwzględniającej opinie lekarzy oraz badanie skazanego, sąd orzekł, że jego aktualny stan zdrowia umożliwi mu odbywanie kary w warunkach izolacji, pod warunkiem umieszczenia go w zakładzie karnym posiadającym oddział szpitalny oraz umożliwienia mu kontynuacji leczenia stwierdzonych u niego schorzeń, w tym rehabilitacji, musi mieć też dostęp do leków i kontynuowaną dietę – informuje sędzia Marek Poteralski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

Sąd zastrzegł jednak, że jeśli stan zdrowia Jana M. znacznie się pogorszy, będzie mógł on leczyć się na wolności.

Wyrok nie jest prawomocny – skazany ma siedem dni, by złożyć zażalenie do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Przypomnijmy, że Jan M. w sierpniu 1982 roku był zastępcą komendanta milicji w Lubinie. Prokuratura zarzuciła mu tzw. sprawstwo kierownicze, czyli dowodzenie akcją mającą spacyfikować lubińskich demonstrantów. Od milicyjnych kul zginę-

ło wówczas trzech uczestników zamieszek: Michał Adamowicz, Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak.

Przez lata wciąż nie było winnych tej tragedii. Ostatecznie wskazano trzy odpowiedzialne za nią osoby, w tym Jana M. Mężczyzna przez 10 lat od skazania go prawomocnym wyrokiem unikał odbycia kary, wskazując na zły stan zdrowia. Rozgoryczone rodziny ofiar nieraz mówiły, że sprawca chodzi po ulicach i śmieje im się w twarz.

W podobnym tonie wypowiada się Bogdan

Ołowski, szef Solidarności w Zagłębiu Miedziowym.

– Po dziesięciu latach od ogłoszenia prawomocnego wyroku, my mówimy „nareszcie”! Jest to tylko namiastka sprawiedliwości, bo za decyzje kierownicze, kiedy zastrzelonych zostało trzech mężczyzn, dostaje się tylko i pół roku więzienia – komentuje działacz. – My po ludzku życzymy mu dużo zdrowia po to, żeby tej namiastki sprawiedliwości stało się zadość i żeby odbył karę w warunkach więziennych – dodaje.

Mariola Samoticha

ZMARŁ ANTONI DZIERŻYŃSKI

➤ **LUBIN.** Był pierwszym posłem na Sejm, wybranym z naszego okręgu – w piątek, 10 marca, zmarł były działacz antykomunistyczny Antoni Dzierżyński.

Dzierżyński pochodził z Nowego Sącza. Ukończył Technikum Kolejowe we Wrocławiu. W 1991 uzyskał mandat posła I kadencji Sejmu, gdzie reprezentował nasz okręg przez dwa lata. Startował z listy Wyborczej Akcji Katolickiej, ale w trakcie kadencji przystąpił do koła poselskiego Unii Polityki Realnej. W Sejmie pracował w Komisji Polityki Przestrzennej, Budowlanej i Mieszkaniowej.

W wyborach w 1993 roku ubiegał się o reelekcję z legnickiej listy Unii Polityki Realnej, ale nie został wybrany. Zmarł w wieku 75 lat.

(MS)

Prokuratorskie zarzuty w sprawie miedziowych inwestycji

➤ **KGHM.** Cztery osoby usłyszały zarzuty w toku trwającego od kilkunastu miesięcy śledztwa, jakie prowadzi Prokuratura Regionalna we Wrocławiu. Sprawa dotyczy wyrządzenia Polskiej Miedzi znacznej szkody finansowej.

Potwierdziły się nieoficjalne doniesienia, że śledztwo wiąże się z jedną z największych inwestycji KGHM, realizowaną w Hucie Miedzi Głogów – programem modernizacji pirometalurgii. Na podstawie zebranych materiałów prokuratorzy postawili czterem osobom zarzut doprowadzenia KGHM do niekorzystnego rozporządzenia przez spółkę mieniem o znacznej wartości poprzez

wprowadzenie w błąd co do parametrów instalacji do pirometalurgicznej eliminacji węgla z koncentratu miedzi.

– Działanie podejrzanych spowodowało szkodę w mieniu pokrzywdzonej spółki KGHM Polska Miedź S.A., odpowiadające co najmniej wielkości utraconych korzyści w wysokości nie mniejszej niż 33 miliony złotych – informuje Anna Zimoląg, rzecznik prasowy

wrocławskiej Prokuratury Regionalnej.

Fakt, że w sprawie tej postawiono zarzuty, nie jest jednoznaczny ze sporządzeniem aktu oskarżenia. Dochodzenie trwa nadal.

– W toku śledztwa nadal wykonywane są czynności procesowe mające na celu zgromadzenie pełnego materiału dowodowego oraz sprawdzana jest linia obrony przedstawiona przez podej-

rzanych – wyjaśnia Anna Zimoląg. – Sprawy gospodarcze są na ogół bardzo trudne, pojawiają się w nich wiele wątków i musimy pamiętać, że na szali jest czyjaś kariera zawodowa i czasem całe dalsze życie. Dlatego zanim dojdzie do sformułowania aktu oskarżenia, wszystko musi być bardzo dokładnie przeanalizowane – dodaje prokurator.

Jeśli jednak prokuratorskie podejrzenia okażą się słuszne,

czterem osobom grozi od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Taką sankcją przewiduje kodeks karny dla tego, kto „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania”, robiąc to w odnie-

sieniu do mienia o znacznej wartości.

Przypomnijmy, o tym, że miedziowe inwestycje mogły przebiegać z naruszeniem interesów spółki, głośno zrobiło się po tym, jak 27 października 2015 r. w centrali KGHM pojawili się funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którzy zabezpieczyli część firmowej dokumentacji. **Joanna Dziubek**

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubiąńskiego serdecznie zapraszają na

IV BIEG PAPIESKI

Start i meta:

Hala RCS w Lubinie

22.04.2017

godz. 21:37

Dystans: 6300 m

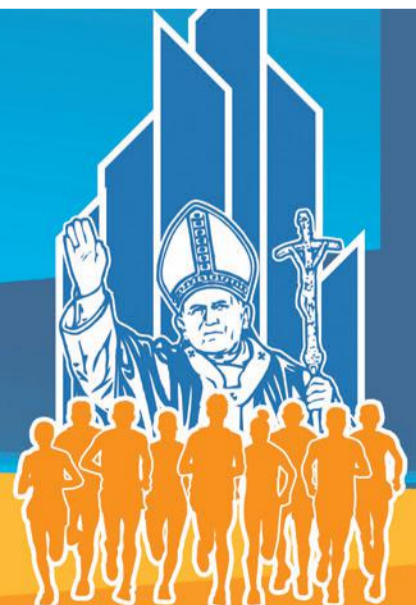


facebook.com/RCSLubin

organizatorzy:



Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych:
www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl



MPWiK



STAŁA REZERWACJA KORTÓW TENISOWYCH NA SEZON LETNI 2017

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że od 20 marca rozpoczyna zapisy na stałe rezerwacje **kortów zewnętrznych i kortów w hali tenisowej na sezon letni 2017 (maj-wrzesień).**

Osoby zainteresowane wynajmem kortów, proszone są o kontakt z p. Magdaleną Szostak,

e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

tel. 76 746 80 09

Home Broker radzi Jak bezpiecznie kupić mieszkanie z rynku wtórnego?

Zakup mieszkania to dla wielu Polaków najpoważniejsza inwestycja w życiu. Bez względu na to jakie mieszkanie kupujemy, warto zadbać o bezpieczeństwo transakcji. Home Broker podpowiada, na co uważać kupując nieruchomości z „drugiej ręki”.

1) Weryfikacja dokumentów

Na początek należy zweryfikować, czy sprzedający nieruchomości ma prawo do dysponowania nią i czy faktycznie jest osobą, za którą się podaje. Pomoże w tym przyjrzenie się aktowi notarialnemu i księdze wieczystej. Oprócz prawa własności warto sprawdzić np. ewentualne służebności. Służebność osobista oznacza prawo do korzystania nieruchomości przez osobę trzecią. Z punktu widzenia kupującego istotne jest, że prawo to nie wygasa wraz ze sprzedażą lokalu i obciąża każdego kolejnego właściciela.

2) Uwaga na zadłużenie

Z punktu widzenia kupującego mieszkanie, kolejnym istotnym tematem jest sprawdzenie, czy nie ciąży na nim zaległość wobec wspólnoty lub spółdzielni. O ile o obciążeniu nieruchomości hipoteką dowiemy się z księgi wieczystej, to już brak zaległości z tytułu czynszu powinien udowodnić sprzedający przedstawiając zaświadczenie.

3) Niechciani lokatorzy

W dniu podpisania ostatecznej umowy notarialnej w mieszkaniu nie powinno być zameldowanych lokatorów. Informację taką sprzedający powinien zaprezentować na piśmie.

4) Pamiętaj o kosztach

Choć nie dotyczy to samej transakcji zakupu, to warto pamiętać o fakcie, że w przypadku części mieszkań z drugiej ręki jesteśmy narażeni na dużo wyższe koszty utrzymania. Starsze budynki często trudniej jest ogrzać, a dodatkowo istnieje spore ryzyko, że fundusz remontowy znacznie zawyży miesięczny czynsz.

5) Odbiór mieszkania

Po podpisaniu wszystkich dokumentów następuje oficjalny odbiór lokalu. Trzeba tu dołożyć wszelkich starań, by sprawdzić, czy stan nieruchomości zgadza się z tym, co zapisano w akcie notarialnym.

785 906 153

GALERIA PIASTÓW
Miejsce dla Ciebie

24-25.03, godz. 12.00-20.00

ROZLICZ PIT W GALERII PIASTÓW!

Przyjdź do nas a pracownicy Urzędu Skarbowego w Legnicy pomogą wystać Twój PIT przez internet!

STRAŻAK-OCHOTNIK ZAFUNDOWAŁ SWOIM SĄSIADOM PRAWDZIWIY KOSZMAR

Jest wyrok dla podpalacza

➤ **GMINA RADWANICE.** Trzy miesiące więzienia, rok i sześć miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania prac społecznych w wymiarze 30 godzin miesięcznie oraz częściowa rekompensata strat – taki wyrok usłyszał w głogowskim sądzie Tomasz S. Młody mieszkaniec gminy Radwanice został oskarżony o serię podpałów budynków gospodarczych w Łagoszowie Wielkim, swojej rodzinnej miejscowości, i okolicy.

Na ostatnią rozprawę nie stawił się jeden ze świadków. Do tej pory nie udało się ustalić miejsca jego pobytu. Sąd postanowił więc ujawnić, bez odczytywania, dowody z innych dokumentów procesowych.

Prokurator domagał się dla Tomasza S. kary dwóch lat pozbawienia wolności oraz częściowego naprawienia szkód. W mowie końcowej zwrócił uwagę m.in. na to, że przed sądem oskarżony przedstawił nową wersję zdarzeń, według której nie popełnił on wszystkich podpałów (tj. pięciu, przyp. red.), a tylko dwa ostatnie, a do innych przyznał się pod wpływem nacisków policji.

– Uważam, że wiarygodna jest wersja przedstawiona przez oskarżonego

w toku postępowania przygotowawczego, kiedy to przyznał się do wszystkich podpałów, a ta przedstawiona przed sądem jest przyjętą linią obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej – mówił prokurator Radosław Pencakowski z Prokuratury Rejonowej w Głogowie.

Stopień społecznej szkodliwości zachowania Tomasza S. oceniony został jako wysoki, między innymi z uwagi na rozmiar strat – ich łączna wartość to ponad 400 tys. zł wyrządzonej szkody oraz 45 tys. zł tzw. szkody grożącej. Sąd wziął też pod uwagę fakt, że oskarżony był pod wpływem alkoholu, paraliżował życie mieszkańców całej okolicy, a do tego od dzieciństwa zna ludzi, których budynki podpalał – to jego sąsiedzi.

Na domiar złego był strażakiem-ochotnikiem, powinien więc chronić innych przed zagrożeniami. Paradoksalnie podpalacz gasił wywołane przez siebie pożary i robił ich zdjęcia.

Obrońca wniósł o karę łagodną z warunkowym jej wykonaniem. Także oskarżyciele posiłkowi, mieszkańcy Łagoszowa Wielkiego, nie chcieli wysokiej kary. Bardziej zależy im na odszkodowaniach za poniesione straty.

Uwzględniając wszystkie okoliczności, w tym



Sąd zobowiązał też Tomasza S. do częściowego pokrycia strat w łącznej wysokości 193 tys. 750 zł.

młody wiek i dotychczasową niekaralność Tomasza S., sąd wymierzył mu tzw. karę mieszaną.

– Trzech miesięcy pozbawienia wolności, na poczet tej kary sąd zaliczył okres aresztowania i uznał tę karę za wykonaną w całości – odczytał wyrok sędzia Andrzej Molisak. – Jednocześnie sąd orzekł karę jednego roku i sześciu miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin

Tomasz S. najpierw podpalał, a potem gasił budynki sąsiadów

miesięcznie. I również na poczet tej kary zaliczył pozostały okres tymczasowego aresztowania oskarżonego.

Przypomnijmy, koszmar mieszkańców Łagoszowa Wielkiego i okolic trwał od stycznia do kwietnia zeszłego roku. W tym czasie ogień pochłonął pięć budynków gospodarczych. Oskarżony w tej sprawie Tomasz S., wtedy strażak-ochotnik, przyznał się tylko do części podpałów.

Wyrok nie jest prawomocny.

Urszula Romaniuk

Bezpieczeństwo górników przede wszystkim

➤ **KGHM.** One Control Room – taka jest idea nowej dyspozytorni, która została otwarta w Zakładach Górniczych Polkowice-Sieroszowice. W jednym miejscu skupiono tu dyspozytorów zawiadujących pracami górników, elektryków i automatyków.

Prace nad koncepcją nowoczesnej dyspozytorni rozpoczęto pięć lat temu w ramach projektu budowy bezpiecznej kopalni. Dziś menedżerowie KGHM podkreślają, że to miejsce pozwoli na lepszą organizację pracy w „Sierpolu”.

– Idea One Control Room jest elementem centralnego sterowania procesem technologicznym i pełnego, stałego monitoringu zakładów górniczych. Pozwala szybciej i sprawniej dostarczać odpowiednie informacje, by podejmowane decyzje były optymalne z punktu widzenia produkcji i bezpieczeństwa pracowników, co jest dla nas absolutnym priorytetem – mówi Radosław Domagalski-Łabędzki, prezes Polskiej Miedzi i podkreśla, jak ważna dla kopalni jest centralna dyspozytorna: –To pozwoli lepiej skorelować obieg komunikacji wewnętrznej. Ma to znaczenie dla normalnego toku pracy, ale jest szczególnie istotne w sytuacjach awaryjnych, czy podczas prowadzenia akcji ratowniczej.



Budynek dyspozytorni jest wyposażony w systemy zasilania bezprzerwowego i serwerownie z szybkim systemem transmisyjnym. Dyspozytorzy pracują z urządzeniami o nowoczesnym i prostym interfejsie, dzięki czemu szybko i dokładnie odczytują dane płynące do nich z całej kopalni. Uruchomione tu systemy umożliwiają znalezienie

w gąszczu informacji zależności i wzorców wcześniej niemożliwych do identyfikacji. Widok z kamer zabudowanych w wyrobiskach dołowych umożliwia natychmiastową weryfikację ich stanu i podjęcie odpowiednich decyzji.

– Koncepcja One Control Room to nie tylko budynek wraz z wyposażeniem technicznym

w postaci serwerów i pulpów dyspozytorskich. To przede wszystkim sposób podejścia do pozyskiwania i przetwarzania gromadzonych danych. To możliwość zdalnej kontroli i sterowania procesem produkcyjnym i utrzymaniowym, to możliwość proaktywnego podejścia do utrzymania systemów zapewniających ograniczenie kosztów eksploatacji systemów produkcyjnych – mówi Radosław Stach, dyrektor naczelny ZG Polkowice-Sieroszowice.

Oprócz dyspozytorni na „Sierpolu” uruchomiono też system raportowania (eRaport), stanowiska komputerowe na dole kopalni i kamery na głównych przenośnikach, które są stopniowo automatyzowane. Trwa też rozbudowa sieci światłowodowej.

Przypomnijmy, że kopalnia Polkowice-Sieroszowice jest jedną z pięciu na świecie, w których funkcjonują czarne skrzynki, zainstalowane przez Wyższy Urząd Górniczy.

Joanna Dziubek

Więcej zalań nie będzie

➤ **CHOCIANÓW.** Tak zapewnia miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne, które rozpoczęło budowę sieci kanalizacji deszczowej, by odwodnić ulice: Szprotawską, Wrzosową i Środkową. Mieszkańcy muszą się liczyć z utrudnieniami w ruchu.

– Dzięki wykonaniu kanalizacji deszczowej unikniemy rozlewisk na drogach oraz zalewaniu najniższej położonych posesji w przypadku gwałtownych opadów deszczu, co miało miejsce kilka tygodni temu – informuje Paweł Najdek, prezes PWK.

W czasie budowy mieszkańcy ulic: Środkowej, Wrzosowej, Jagodowej, a także części Szprotawskiej mogą dojechać do swoich posesji od ul. Krótkiej, czyli drogą do nowego przedszkola. Utrudnienia w ruchu potrwać do połowy kwietnia.

Inwestycja będzie kosztować około 150 tysięcy złotych.

(UR)

Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE
www.clamuza.eu

AGNÈS I DANIEL BESSE

PSIUNIO



Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Teatru, który obchodzony jest 27 marca – Centrum Kultury „Muza” w Lubinie pokaże sztukę pt. „Psiunio” autorstwa francuskiego małżeństwa Agnes i Daniela Besse. Humorystyczne dialogi obnażają słabości małżeństwa wystawionego na nieoczekiwaną próbę.

Seria zabawnych sytuacji, w które zostaje uwikłany przyjaciel rodziny, rozkręca spiralę wzajemnych, czasami zbyt szczerych wyznań. Zarzuty, jakie stawiają sobie małżonkowie po zaginięciu ukochanego pieska, balansują na granicy absurdu, ale właśnie dlatego sztuka skrzy się finezyjnym humorem. Najwyż-

szej klasy aktorstwo występujących w spektaklu: Hanny Śleszyńskiej, Piotra Polka i Tomasza Sapryka gwarantują widzom ucztę teatralną wysokiej jakości, a przy tym fantastyczną zabawę z odrobiną refleksji.

Zapraszamy do Centrum Kultury „Muza” w Lubinie 26 marca 2017 r. o godz. 17:00 i 20:00 - bilety: 60/70 zł.

TRZY KOBIETY POBIŁY JEDNĄ. POWÓD BYŁ BŁAHY

▼ **GŁOGÓW.** Do końca nie wiadomo, o co poszło, ale skończyło się na tym, że trzy kobiety pobiły jedną. Pokrzywdzona 35-latką musiała korzystać z pomocy ambulatoryjnej.

Do zdarzenia doszło w nocy w jednym z głogowskich lokali. Interwencja policjantów nie była łatwa. W efekcie zatrzymali trzy kobiety.

– Dwie z nich, 28- i 37-latką były nietrzeźwe, trzecia, 25-latką, nie piła alkoholu – informuje Bogdan Kaleta z głogowskiej policji. – Pokrzywdzona 35-letnia głogowianka także nie była trzeźwa. W wyniku pobicia i odniesionych obrażeń, konieczna była interwencja pogotowia ratunkowego. Okazało się, że obrażenia, jakie odniosła nie wymagają leczenia szpitalnego. Nie wiadomo jednak, co było przyczyną całego zajścia, bo każda ze stron przedstawia swoje racje.

– Powodem miały być nieporozumienia, zaczepki i „niewłaściwe spojrzenia” – dodaje Bogdan Kaleta. – Jedno jest jednak bezsporne, przyczyną pobicia była błaża, a reakcja nieadekwatna.

Trzy zatrzymane kobiety usłyszały zarzut pobicia oraz narażenia pokrzywdzonej na niebezpieczeństwo utraty zdrowia. Grozi za to do 3 lat więzienia, a w przypadku ciężkiego uszkodzenia ciała – nawet do 10 lat. (UR)

KLASTER MA UŁATWIĆ MŁODYM MIESZKAŃCOM REGIONU ZDOBYCIE POSZUKIWANYCH NA RYNKU ZAWODÓW

Nowi partnerzy Klastra Edukacyjnego

▼ **REGION.** Gmina wiejska Głogów, gmina Jerzmanowa, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie, Muzeum Archeologiczno-Historyczne, NTI Nowoczesne Techniki Grzewcze Sp. z o.o., Certus Głogów, II Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Samochodowych i Budowlanych, Zespół Szkół Ekonomicznych oraz Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Głogowie to nowi partnerzy Dolnośląskiego Klastra Edukacyjnego.

Dolnośląski Klaster Edukacyjny jest naturalną konsekwencją i odpowiedzialnością przede wszystkim dla firm i partnerów naszej strefy na oczekiwania i sugestie – mówi Krzysztof Sadowski, wiceprezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. – Cele, jakie stawia sobie Klaster Edukacyjny, to zapewnienie pracy młodym ludziom dzięki praktycznej nauce zawodu, dualnym studiom i klasom patronackim. Jako DKE i jako strefa pośredniczymy w działaniach na styku nauki i biznesu, których kierunek działań skupia się na poszukiwaniu rozwiązań służących zapewnieniu pracy dobrze przygotowanym do zawodu młodym ludziom – podkreśla.

– Jest to dla nas z jednej strony wyróżnienie, z drugiej zaś zobowiązanie do działań na rzecz szkolnictwa zawodowego – twierdzi Katarzyna Pantoł, prorektor PWSZ w Głogowie. – Klaster Edukacyjny to idea, która

znajduje uznanie nie tylko pośród ośrodków nauki, ale także wśród firm i instytucji biznesowych, które chcą współdziałać na rzecz edukacji. Takie działania służą w dwojaki sposób umożliwiając ustawiczne kształcenie i przygotowanie do zawodu, a zarazem rekrutowanie przez firmy i zakłady pracy fachowców i profesjonalistów dobrze przygotowanych do wykonywania zawodu – dodaje.

Dolnośląski Klaster Edukacyjny funkcjonuje w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej od kwietnia 2015 roku i dziś skupia ponad 50 partnerów. Są to firmy, szkoły zawodowe i techniczne, uczelnie wyższe, samorządy lokalne i władze województwa, izba rzemieślnicza, kuratorium

Certyfikat partnera DKE otrzymało m.in. głogowskie Muzeum Archeologiczno-Historyczne

oświaty oraz instytucje otoczenia biznesu.

Oprócz niego w LSSE funkcjonują jeszcze dwa inne klaster: Motoryzacyjny i Lotniczy.

Urszula Romaniuk



FOT. URSZULA ROMANIUK

READY BATH ROOM® Firma Ready Bathroom Sp. z o.o. zajmująca się produkcją łazienek modułowych na rynek skandynawski
poszukuje osób (bądź całych firm) na stanowisko:

PŁYTKARZ

Miejsce pracy: Legnica, Hangarowa 7

Opis stanowiska

Płytkowanie modułów łazienkowych różnych rodzajów według rysunków technicznych.

Wymagania:

Doświadczenie w pracy jako glazurnik-płytkarz.
Wykształcenie mile widziane kierunkowe.
Minimum 3-letnie doświadczenie w zawodzie.

Oferujemy:

Możliwość zatrudnienia na okres długoterminowy lub umowa o współpracy.
Praca stacjonarna.
Atrakcyjne warunki wynagrodzenia!

Miejsce pracy: ul. Hangarowa 7 w Legnicy

**CV PROSIMY PRZESYŁAĆ NA ADRES:
office@readybathroom.eu, tel. 76 871 32 15**

Starówka będzie jeszcze ładniejsza

▼ **GŁOGÓW.** Ulica Starowałowa i Bulwar Nadodrzański to jedne z miejskich inwestycji na Starym Mieście, dzięki którym będzie nie tylko ładniej w tym rejonie.

Nowy łącznik, dużo zieleni, parking na kilkadziesiąt samochodów – tak po przebudowie będzie wyglądać ul. Starowałowa w Głogowie.

– Posadzimy około 50 drzew, będą to między innymi, głogi, klon, a także nasadzenia sezonowe – zapowiada Rafał Rokaszewicz, prezydent miasta.

Cała inwestycja będzie kosztować około 4 milionów złotych i zakończy się w połowie przyszłego roku.

Kolejnym, dużym przedsięwzięciem na Starym Mieście jest Bulwar Nadodrzański. Zanim jednak ruszą tu prace, na plac budowy wejdą archeolodzy, by przeprowadzić badania. Obejmą one rejon dawnego kościoła pofranciszkańskiego.

Bulwar będzie miejscem rekreacyjno-spacerowym, z deptakami i terenami zielonymi. Zaplanowano też wyjątkowe atrakcje.

– Wyeksponowane zostaną: dawna sieć ulic oraz

relikty dwóch budowli sakralnych, które istniały przed wojną, ale nie zachowały się do naszych czasów – dodaje prezydent.

Na bulwarze pojawią się też m.in. dwie fontanny i ruchome klomby, które w razie organizacji miejskich imprez można będzie przenieść w inne miejsce.

(UR)



FOT. UR

Lubinianie zostaną bez szpitala?

➤ **KRAJ/REGION.** Czy likwidacja Narodowego Funduszu Zdrowia to dobry pomysł? Co pojawi się w zamian? Kto zadba o zdrowie Polaków? W minionym tygodniu debatowali o tym politycy PiS; tematem zajęli się też goście programu „Konfrontacje” w TV Regionalna.pl.



RCZ-owi w Lubinie grozi odcięcie od publicznych środków. Czy szpital się utrzyma?

Fot. Joanna Dąbucka

– Wszyscy wiemy, że system opieki zdrowotnej należy naprawić, ale to, co proponuje minister Radziwiłł (Konstanty Radziwiłł, minister zdrowia – przyp. red.), raczej nic nie naprawi, a spotęguje te kolejki – uważa posłanka Ewa Drozd z Platformy Obywatelskiej.

Jakie zmiany proponuje Prawo i Sprawiedliwość? Jak zapowiada minister, „to nie jest zmiana tabliczek, NFZ bardzo się zmieni”. Według reformy, która ma wejść w życie już od 1 stycznia 2018 roku, ubezpieczony będzie każdy pacjent. Oznacza to, że każdy będzie mógł korzystać z opieki zdrowotnej.

– Minister chce też zlikwidować wieczorną i świąteczną opiekę i przenieść to na Szpitalne Oddziały Ratunkowe. To ma zmniejszyć kolejki? SOR-y już dzisiaj borykają się z ogromnymi kolejkami – dodaje Drozd. – Sieć szpitali, brak szpitali prywatnych. To chcę powiedzieć mieszkańcom Lubina, że wy zostaniecie bez szpitala.

– 90 procent przychodów szpitali prywatnych to środki z NFZ-u. Jeżeli te szpitale zostaną pozbawione środków, to skończy się to dla nich bardzo źle – potwierdza Jacek Zahorski z głogowskiej Nowoczesnej. – Dla mieszkańców Lubina to może być spory kłopot, bo macie tutaj szpitale prywatne. Może się okazać, że lubinianie zostaną bez opieki zdrowotnej – dodaje.

Opozycja zarzuca też, że PiS wcale nie chce zlikwidować NFZ-u, a jedynie zastąpić go Narodową Służbą Zdrowia. Pieniądze, którymi dotąd zarządzał NFZ, teraz przejdą do budżetu państwa, a tutaj wszystkie przesunięcia są możliwe. Nie zgadza się z tym posłanka PiS Ewa Szymańska.

– To nie jest tak, że szykuje się armagedon i nie wiadomo, co się wydarzy – podkreśla parlamentarzystka. – Zmieni się zasada finansowania szpitali, ale NFZ

nie będzie zlikwidowany. Nowa procedura będzie taka, że nie będzie wyceniany każdy zabieg, tylko szpitale będą otrzymywać ogólną kwotę na działalność. To szpital zdecyduje później, na co te środki będą przeznaczone – tłumaczy. – A odnośnie szpitali prywatnych nic się nie zmienia, dalej będą mogły ubiegać się o środki zewnętrzne. W każdym powiecie na pewno będzie szpital – zapewnia.

Tymoteusz Myrda z Bezpартyjnych Samorządowców zwraca uwagę na istotny aspekt proponowanej zmiany. Jeżeli minister określi siatkę szpitali publicznych, które w pierwszej kolejności będą mogły starać się o pieniądze, to szpitale prywatne przestaną być opłacalne. – W Lubinie jest szpital, który ma większościowy udział prywatnego partnera. W założeniach ustawy jest zapis, że prywatne szpitale oczywiście będą mogły się ubiegać o środki w ramach NFZ, ale to będzie 10-15 proc. pieniędzy, jakie w NFZ dotąd funkcjonowały. Jeżeli mamy do dyspozycji około 76 mld zł, to w takim razie sieć szpitali będzie dysponowała około 70 mld zł, a wszystkie szpitale prywatne będą się ubiegały o tę resztkę – tłumaczy Myrda. – Nie ma takiej możliwości, żeby te szpitale się utrzymały – dodaje.

Przypomnijmy, że reformy dotyczące służby zdrowia mają być dwie. Pierwsza – określająca nową sieć szpitali – ma wejść w życie w październiku, druga – obejmująca ubezpieczeniem wszystkich Polaków – 1 stycznia 2018 roku.

Więcej na ten temat można zobaczyć w najnowszym odcinku „Konfrontacji” w TV Regionalna.pl. Premierowe odcinki emitowane są w każdy poniedziałek o godzinie 18.15. Od niedawna telewizja dostępna jest też w sieci Netia na kanale 274.

Mariola Samoticha

Trujemy

➤ **KRAJ/REGION.** Główną przyczyną zanieczyszczenia powietrza w Polsce jest spalanie tzw. niskiej emisji osiągnęło taką skalę, że trzy lata temu zajęła się nim nawet Najwyższa Izba Kontroli – od czasu dołączenia do Unii Europejskiej systematycznie przegrywamy zanieczyszczonych na świecie. Wśród nich była nawet Legnica (patrz: tabela).

C o zatem sprawiło, że od kilkunastu tygodni wszyscy mówią o smogu? – Smog to żadna nowość, od lat zwracamy uwagę opinii publicznej na ten problem – odpowiada Piotr Siergiej z inicjatywy Polski Alarm Smogowy (PAS). – Głośno zrobiło się wtedy, gdy smog po prostu dotarł do Warszawy. Nagle okazało się, że nie jest to kłopot wyłącznie Dolnego Śląska, Śląska czy Małopolski. Kiedy nad stolicą zawisła gruba chmura toksycznego pyłu, przekroczony został pewien poziom świadomości społecznej – komentuje aktywista.

Polskie przepisy są wyjątkowo liberalne w kwestiach informowania i alarmowania społeczeństwa o smogu, który w takich dawkach poważnie zagraża naszemu życiu i zdrowiu. We Francji poziom alarmowy dla pyłu PM10 wynosi 80 µg/m³, w Czechach 100 µg/m³, w Polsce – trzy razy więcej.

Na niedawny apel Polskiego Alarmu Smogowego o obniżenie progów alarmowania, Ministerstwo Środowiska odpowiedziało, że „w związku z nagminnym występowaniem w Polsce, w okresie jesienno-zimowym przekroczeń poziomów dopuszczalnych dla pyłu PM10, wprowadzenie poziomu alarmowego dla tego zanieczyszczenia na poziomie poniżej 300, a nawet 100 µg/m³ byłoby działaniem nieskutecznym. Powodowałoby bowiem konieczność częstego ogłaszania stanu alarmowego”.

Oznacza to, że na sympatycznie wyglądającej tablicy, która wisi w centrum Jawora („Puls Regionu” nr 4/67), zielona buźka zaświecić się może w warunkach, w których mieszkańcy innych krajów już dawno w popłochu szukaliby masek przeciwpyłowych.

Paradoksalnie największy problem jest w mniejszych miejscowościach, gdzie jest dużo domów jednorodzinnych. One w największym stopniu odpowiadają za poziom niskiej emisji. W naszym regionie najgorsza sytuacja jest w Legnicy. Próbuje ją ratować, miasto przystąpiło do rządowego programu (dziś już zawieszono) KAWKA. Przez dwa lata do 361 mieszkańców trafiło ponad 1,5 mln zł na wymianę pieców. W ramach programu wykonano też szczegółową inwentaryzację źródeł ciepła pochodzącego z paliwa stałego. Okazało

się, że trucizny do powietrza płyną z około 8,5 tys. mieszkań i domów jednorodzinnych.

Dla porównania, według danych, którymi dysponuje PAS, w blisko dwumilionowej Warszawie jest ponad 15 tys. tzw. „kopciuchów”. Siedem razy większy od Legnicy Kraków – polski symbol smogowego zanieczyszczenia – ma ich około 25 tys.

Piotr Siergiej podkreśla, że jeśli na liczącym sto domów osiedlu dziesięć będzie ogrzewanych „kopciuchami”, normy zanieczyszczenia powietrza zostaną przekroczone kilkunastokrotnie. – To tak, jakbyśmy jechali windą, w której ktoś pali papierosa – porównuje.

Legniczanie palą w piecach kaflowych, kotłach C.O., „kozach” i kominkach. Palą wszystkim. – Impregnowane, lakierowane drewno, śmieci, tworzywa sztuczne, a nawet opony – wylicza Arkadiusz Rodak, rzecznik prasowy legnickiego magistratu. – To, co wydostaje się z kominów w domach naszych mieszkańców, jest o wiele bardziej szkodliwe od tego, co emituje huta miedzi. Nawet spaliny samochodowe są w porównaniu z tym marginalnym problemem.

Po zawieszeniu programu KAWKA władze Legnicy podjęły decyzję o wygospodarowaniu w miejskim budżecie 300 tys. zł na wsparcie około 60 mieszkańców zainteresowanych modernizacją ogrzewania. Pod koniec ubiegłego roku w kolejce czekało 150 osób. Miasto nie wyklucza przesunięcia budżetowych, żeby zrealizować więcej wniosków, ale władze czekają na ruch ze strony rządu. W miejsce KAWKI pojawi się bowiem inny program: – Planujemy uruchomienie programu ograniczania niskiej emisji na Dolnym Śląsku. Fundusz zaproponuje swoim beneficjentom, czyli gminom, 50 milionów złotych na likwidację około 10 tysięcy kotłów stałopalnych – uchyla rąbka tajemnicy Robert Borkacki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Pomoc ma przyjąć postać nisko oprocentowanych pożyczek na instalację ekologicznych źródeł ciepła. Dystrybucją środków mają się zająć samorządy, a pożyczki udzielane gminom będą do połowy umarzane. Program ma być zatwierdzony jeszcze w marcu.

ŹRÓDŁA EMISJI

4%



ROLNICTWO

10%

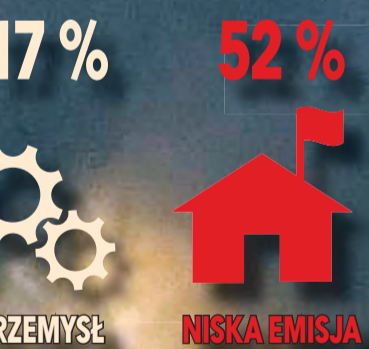
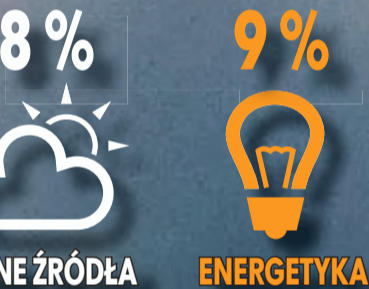


TRANSPORT DROGOWY

Sam siebie

nie słabej jakości paliw oraz odpadów w domowych, często w przestarzałych piecach. Natężenie smogu w Lubinie zostało ocenione przez Najwyższą Izbę Kontroli. W swoim raporcie nie zostawiła na polskich władzach krajowych i lokalnych żadnych szans na walkę o czyste powietrze. W 2011 r. polskie miasta znajdowały się wysoko na liście najbardziej

NISZYSI PYŁU PM 10



Źródło: Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami

Resort środowiska podkreśla, że wciąż duża liczba „kopciuchów” to efekt także niedostatecznego rozwoju sieci ciepłowniczej w miastach, a winą za to obarcza prywatnych inwestorów, którzy w ciągu ostatnich kilkunastu lat „przejęli w Polsce główne sieci ciepłownicze oraz inne strategiczne obiekty i instalacje do wytwarzania i dystrybucji energii cieplnej. Podmioty te bardzo często nie rozwijały sieci odbiorców, nieznacznie również angażowały się w inwestycje proekologiczne. Stało się tak na przykład w Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu, Toruniu oraz w Warszawie” – czytamy w komunikacie ministerstwa.

Lubin, Polkowice i Głogów to miasta, w których dominuje zabudowa wielorodzinna i w których nie odnotowuje się niebezpiecznych poziomów zanieczyszczeń powietrza. Duże osiedla mieszkaniowe, podłączone do sieci centralnego ogrzewania nie generują niskiej emisji w takim stopniu, jak ma to miejsce w pełnych kamienicy domów jednorodzinnych Legnicy czy niewielkiej Złotoryi, w której nawet około 800 mieszkań może być ogrzewanych „kopciuchami”. W Lubinie takich punktów jest raptem sto. Widać zatem, jak dużą rolę pełni tu systemowe ogrzewanie.

Tam, gdzie brakuje sieci ciepłowniczej, samorządy szukają rozwiązania w postaci ogrzewania gazowego. 8 marca kilkanaście gmin, w tym Kotla, Miłkowice, Prusice, Świerzawa i Wojcieszów, podpisało list intencyjny z Polską Spółką Gazownictwa w sprawie budowy lokalnych sieci gazowych, zasilanych z „wyspowych” stacji regazyfikacji LNG, do których gaz dostarczany będzie cysternami. – Pozwala to uniknąć kładzenia wielu kilometrów rurociągów, co w małych gminach było nieopłacalne – mówi Anna Marcinkowska z Urzędu Gminy Kotla.

Doprowadzenie gazu nie znaczy jednak, że problem smogu zniknie, chociaż z pewnością może być go mniej. – Zakładamy, że po gazyfikacji miasta poziom niskiej emisji zmaleje o około 30 procent – mówi Dariusz Stasiak, dyrektor rozwoju w ścinawskim ratuszu. Dla władz Ścinawy projekt gazyfikacji jest jednym z priorytetów. Nie mając w budżecie 16 milionów na doprowadzenie paliwa siecią krajowej spółki PSG, miasto podjęło rozmowy z pry-

watnym dostawcą, którego rurociąg ma terminal w Prochowicach. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, miasto będzie miało sieć gazową za czterokrotnie niższą kwotę. Smog jednak pozostanie. – Nadal największym problemem będą gospodarstwa domowe, ponieważ przy obecnych cenach gazu ludzie nie będą się na niego przełączali. Ten czynnik energii jest teraz istotnie droższy – kwituje Stasiak, a wtóruje mu Piotr Siergiej: – Śmieci są za darmo.

Także we wspomnianym raporcie NIK wśród wskazywanych przez polskie samorządy barier jest polityka państwa, która nie sprzyja rezygnacji z paliw stałych na rzecz niskoemisyjnych nośników ciepła (paliwa stałe stanowią najtańsze źródło ciepła). Przeszkadzają też niskie dochody społeczeństwa i bezrobocie. W ciągu trzech lat od opublikowania tego dokumentu sytuacja nie uległa poprawie. Jedyną nowością są wyrastające jak grzyby po deszczu tablice ostrzegawcze. Teraz przynajmniej wiemy, jak bardzo się trujemy.

Joanna Dziubek
współpraca: Urszula Romaniuk

NAJBARDZIEJ ZANIECZYSZCZONE MIASTA POLSKI

Lp.	Miasto	Oszacowany roczny poziom stężenia PM10 [µm/m ³]	Pozycja wśród 1099 najbardziej zanieczyszczonych miast na świecie [PM10]
1.	Kraków	64	145
2.	Rybnik	54	166
3.	Nowy Sącz	51	185
4.	Zabrze	45	216
5.	Katowice	42	237
6.	Gliwice	40	256
7.	Dąbrowa Górnicza	40	257
8.	Bielsko-Biała	36	286
9.	Bytom	35	292
10.	Wrocław	35	297
11.	Jelenia Góra	35	299
12.	Częstochowa	35	300
13.	Legnica	34	302
14.	Warszawa	32	325
15.	Gorzów Wlkp.	31	329

Źródło: Najwyższa Izba Kontroli NIK na podstawie danych WHO Department of Public Health and Environment, 2011 r.



Nowy nabytek policji

➤ **ZŁOTORYJA.** Po drogach powiatu złotoryjskiego jeździ już nowy radiowóz. Samochód marki Kia Ceed trafił do miejscowej komendy jako jeden z kilkudziesięciu zakupionych dla dolnośląskich policjantów przez komendę główną.

– Nowy oznakowany radiowóz marki Kia Ceed został wyprodukowany w 2016 roku. Pojazd napędzany jest silnikiem benzynowym o pojemności 1,6 litra i mocy 99 KM. Jest to auto specjalnie przygotowane na potrzeby policji – informuje starsza posturkownik Dominika Kwakszys z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi.

To dobra wiadomość dla funkcjonariuszy i kieszka dla piratów drogowych. Postarali się o nią przedstawiciele Komendy Głównej Policji, którzy za nowy wóz dla funkcjonariuszy zapłacili 61 tys. zł. (PP)



FOT. KP ZŁOTORYJA

Dworcowa metamorfoza

➤ **JAWOR.** Dziś straszy przechodniów i zniechęca podróżnych, niebawem ma się stać wizytówką miasta. Spółka PKP, która będzie remontować jaworski dworzec opublikowała wizualizację budynku po zakończeniu prac.

O planach kolejowej spółki wobec dworca i jej współpracy z władzami Jawora pisaliśmy już na portalu Regionfan.pl. Dowiedzieliśmy się wtedy o rozmachu, jaki ma towarzyszyć modernizacji, ale i planach ratusza na zagospodarowanie okolic ul. Dworcowej. Nieruchomość ma znów służyć podróżnym, stając się centrum komunikacyjnym miasta. Wewnątrz będą działać także m.in. biura miejskiej spółki ciepło czy referat wodno-kanalizacyjny.

– Jeden z naszych najpiękniejszych zabytków odzyska swój dawny blask. Po miesiącach uzgodnień i rozmów z przedstawicielami PKP trwają obecnie przygotowania do remontu. Będzie to okazałe, eleganckie miejsce obsługi podróżnych, które wreszcie znów będzie tętnić życiem – zapowiada burmistrz Jawora, Emilian Bera.

Dziś PKP S.A. podaje, że w ciągu roku (od czerwca 2014 r. do czerwca 2015 r.) na Dolnym Śląsku dawny blask odzyskało już 60 dworców, co kosztowało ponad 14 mln zł. Listę 20 kolejnych takich inwestycji, zaplanowanych na okres 2015-2017 r., otwiera właśnie jaworska stacja.

Paweł Pawlucy



GRAFIKA: RP SA

DO AKCJI RATOWNICZEJ RUSZYŁY JEDNOSTKI Z CAŁEGO POWIATU

Wielki pożar

➤ **JAWOR.** Spłonęła hala magazynowa po dawnej cukrowni. Ogień pojawił się tam w nocy z 11 na 12 marca.



FOT. DANIEL ŚMIKOWSKI

Do akcji zadysponowano 15 zastępów strażaków. Po dwunastu godzinach dziewięć z nich nadal walczyło z żywiołem.

– Dyżurny otrzymał zgłoszenie o pożarze hali o godz. 1:40. Działania były utrudnione, języki ognia wydobywały się na zewnątrz. Wodę musimy dowozić z Nysy Szalonej – mówi dowódca akcji, młodszy kapitan Marek Leśnicki z jaworskiej komendy straży pożarnej.

Płonące odpady były wywożone na zewnątrz magazynu i dogaszane wodą. Akcja

ratownicza potrwała do późnego popołudnia. Ogień strawił znajdujące się na terenie obiekty odpady oraz drewnianą konstrukcję dachu.

W okolicy zdarzenia, na ul. Starojaworskiej, utrudniony był ruch drogowy. Strażacy zorganizowali ujęcie wody przy moście w kierunku Piotrowic i cy-



sternami dowozili wodę na miejsce pożaru. – Pracujemy na zmiany, po ośmiu godzinach zastępy zostały podmienione, zaangażowanych jest wiele jednostek z terenu całego powiatu – relacjonował przebieg akcji starszy aspirant Wojciech Bodnar.

Na ten moment nie są znane przyczyny pożaru. Policja nie wyklucza podpalenia.

Daniel Śmiłowski

Chrobry tuż nad strefą spadkową

PIŁKA NOŻNA. Głogowianie przegrali w Bielsku-Białej 1:2 i pogorszyli swoją sytuację w ligowej tabeli. Od strefy spadkowej dzielą ich już tylko cztery punkty.

Od początku było widać, że to nie jest „to” w wykonaniu Chrobrego. Pierwsze dwa kwadranty pełne były nietrafionych uderzeń z dystansu w wykonaniu Pawła Wojciechowskiego i Barto-
sza Machaja. Gospodarze też poważnie nie byli w sta-

nie zagrozić, ale mieli rzuty różne, wrzutki, próbowali.

Drużyna nie zmieniała wiele, jeśli chodzi o tempo gry. Chrobry starał się złapać jakikolwiek rytm, ale bez powodzenia, za to gospodarze mieli kilka dobrych okazji na podwyższenie. Bliski wstrze-

lenia się był m.in. Damian Chmiel. Dopiero w końcówce, w 86 minucie, kontaktowego gola zdobył Mateusz Wieteska, który wykorzystał wrzutkę Wojciechowskiego z bocznej strefy, uprzedził golkipera i głową dał nadzieję na sukces.

Teraz przed podopiecznymi Ireneusza Mamrota bardzo ważne spotkanie. Chrobry na własnym stadionie podejmować będzie Wisłę Puławy, która ma tylko dwa punkty straty do głowian. Spotkanie rozegrane zostanie 18 marca o godzinie 18. (DAM)

Podbeskidzie Bielsko-Biała	2:1 (1:0)	Chrobry Głogów
<p>Bramki: Haskiś (21 min), Moskwik (50 min) – Wieteska (86 min)</p> <p>Podbeskidzie: Leszczyński - Gumny, Piacek, Magiera, Moskwik, Hanzel, Sierpina, Janota (89 Sładek), Podgórski (83 Szymański), Chmiel, Haskiś (78 Lewicki).</p> <p>Chrobry: Gospodinov - Ilków-Gołąb, Michalec, Wieteska, Wawrszczyk (46 Hodowany), Machaj B. (46 Michalski), Kona (75 Kaczmarek), Gąsior, Szczepaniak, Machaj M., Wojciechowski.</p>		

TEN WEEKEND Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ PRZYNIESIE KIBICOM OGROMNE EMOCJE

Dudka: To będzie

PIŁKA NOŻNA. To będzie piłkarski weekend w Ścinawie, jakiego jeszcze nie było – w sobotę, 18 marca nastąpi oficjalne otwarcie stadionu miejskiego, a dzień później czeka nas hit klasy okręgowej.

wojna

W sobotę od godziny 13 na stadionie piłkarskim zobaczymy będziemy mogli rywalizację orlików, a następnie mieszkańców w turnieju „dzikich drużyn”. To, co najważniejsze,

rozpocznie się jednak dopiero o 15:45, bo właśnie wtedy rozpocznie się oficjalne otwarcie stadionu, po którym na boisko wyjdą oldboy'e Zagłębia Lubin i Odry Ścinawa. W barwach tych pierwszych zo-

baczymy m.in. Romualda Kujawę, który został ostatnio wybrany zawodnikiem 70-lecia Zagłębia Lubin. To jednak nic w porównaniu do tego, co czekać nas będzie w niedzielę. Wtedy do rywalizacji wkroczy Odra

Ścinawa, która w meczu siedemnastej kolejki klasy okręgowej zagra z Kuźnią Jawor. Przypomnijmy, że pierwszy mecz tych zespołów został przerwany jeszcze w pierwszej połowie przez bójkę jaworskich kibiców z zawodnikami Odry, a następnie przez Wydział Gier został zweryfikowany jako obustronny walkower.

– Mam nadzieję, że pogoda dopisze i będziemy mogli zacząć w końcu u siebie. A odnośnie meczu z Kuźnią to mogę powiedzieć tylko jedno. To będzie wojna – mówi Marek Dudka, jeden z bardziej doświadczonych zawodników Odry Ścinawa.

Spotkanie dla obu drużyn będzie bardzo ważne, ponieważ obie wciąż walczą o awans do Saltex IV ligi. W pierwszej wiosennej kolejce lepiej spisali się jaworzanie, którzy pokonali Chojnowianką Choj-



Kuźnia planuje powrót do Jawora z kompletem punktów

FOT. PAMEL ANDRACHIEWICZ, MARCIN JUSZCZYK

nów aż 6:0. Podopieczni Tomasa Wołocha natomiast rozgrywkę wznowili remisem w derbowym spotkaniu z Gromem Gromadzyń-Wielowieś.

– Nie ma specjalnego ciśnienia, ludzie podgrzewają atmosferę wokół tego spotkania. Nas to jednak nie rusza. Skupiamy się na swojej pracy i nie patrzymy na innych. Ważne jest to, co jest u nas, a na wszelkie

komentarze odpowiedzieć możemy jedynie naszą grą – komentuje Patryk Borek, bramkarz jaworskiej Kuźni.

Po szesnastu kolejkach klasy okręgowej Odra Ścinawa jest liderem i ma cztery punkty przewagi nad drugim Górnikiem Złotoryja. Kuźnia z dziewięcioma oczkami straty zajmuje czwarte miejsce w tabeli.

Adam Michalik



Marek Dudka zapowiada, że w niedzielnym meczu nie zabraknie emocji

Ikar wykorzystał potknięcie rywala

PIŁKA NOŻNA. Sparta Rudna udanie zainauguowała rundę wiosenną. Podopieczni Roberta Malawskiego wygrali 4:0 i wykorzystali potknięcie wicelidera z Legnickiego Pola, który zremisował z Wilkami Różana 1:1.

Przed rozpoczęciem rundy wiosennej sytuacja w II grupie legnickiej A-klasy wskazywała, że czekać nas będzie bardzo ciekawa rozgrywka o awans do klasy okręgowej. Sparta Rudna i KS Legnickie Pole miały na swoim koncie po czterdzieści punktów, a tylko o dwa mniej miał Ikar Miłogostowice.

Jako pierwsi punkty wiosną stracili zawodnicy z Legnickiego Pola, którzy tylko zremisowali z Wilkami Różana 1:1. Wyko-

rzystało to dwóch ich rywali, bo Sparta wygrała z Czarnymi Dziecinami aż 4:0 po bramkach Łukasza Stachowa, Daniela Walaska oraz

Paweł Pęczkowski otworzył wynik spotkania



FOT. PAMEL ANDRACHIEWICZ

dwóch Łukasza Ostrowskiego. Po pierwszej bramce zawodnicy z Rudnej wykonali „cieszynkę” dedykowaną narodzonej córce strzelca bramki.

Problemów z wygraną nie miał także Ikar Miłogostowice, który po trafieniach Pawła Pęczkowskiego, Grzegorza Kulińskiego i Jacka Kanasa pokonał Zryw Kłębanowice 3:1 i awansowali na fotel wicelidera rozgrywek.

(DAM)

festiwal-kwiatow.pl

f /LubinskiFestiwal

WWW.LUBINOKOLICE.PL
LUBIN I OKOLICE

5.

Lubiński Festiwal Kwiatów i Roślin

30 kwietnia - 1 maja 2017

Wiosenne Granie

29.04.2017
LUBIN/błonia

DAWID KWIATKOWSKI CZADOMAN VIDEO TAMP

Online:

TICKETPRO[®]
a ticketmaster company

Bilety:
do 31.03.2017 - 29 zł
do 28.04.2017 - 39 zł
w dniu koncertu - 50 zł

Punkty sprzedaży:
Salony Empik, Saturn Planet,
Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe”

WWW.LUBINOKOLICE.PL
LUBIN I OKOLICE

f /LubinskiFestiwalPiwa

festiwal-piwa.pl

29 kwietnia - 1 maja 2017

5.

Lubiński Festiwal Piwa

WWW.LUBINOKOLICE.PL
LUBIN I OKOLICE

Legion Głogów zdominował mistrzostwa

➤ **SZTUKI WALKI.** Za nami Mistrzostwa Polski w K-1 Rules organizowane przez TKKF Olimp Legnica. Przez dwa dni na legnickim ringu oglądaliśmy ponad 270 zawodniczek i zawodników w kilkudziesięciu kategoriach wagowych wśród seniorów, juniorów i juniorów młodszych.

Największą niespodzianką zawodów z całą pewnością był brak w finale reprezentującego Armię Polkowice – Fabio Di Lalli. Faworyt kategorii do 67 kilogramów w walce półfinałowej doznał kontuzji. Nie zawiódł natomiast inny polkowicki reprezentant, Marcel Jasiński, który zdobył złoto w swojej kategorii.

Zdecydowanie więcej medali wywalczyli wojownicy Legionu Głogów: dziesięć, w tym trzy złote.

Na najwyższym stopniu podium stanęli Dominik Bala, Mikołaj Kopaniszyn oraz Zuzanna Matusiewicz. Dwoma brązowymi krążkami musieli się natomiast zadwoić gospodarze. Zdobyli je Izabela Dziopa (kategoria senior do 70 kg) i Wojciech Wójcik (junior starszy do 60 kg).

A już wkrótce czekają nas kolejne „walczone” emocje, bowiem 25 marca odbędzie się IV Jaworska Gala Sportów Walki. **(DAM)**



FOT. PAVEL ANDRACHEWICZ

KOLEJNA WYGRANA BEZ STRATY SETA

SPS w najlepszej czwórce

➤ **SIATKÓWKA.** Zawodnicy Chrobrego pod raz drugi w fazie play-off II. ligi pokonali akademików z Zielonej Góry.

FOT. PAVEL ANDRACHEWICZ

Głogowianie potwierdzili swoją bardzo dobrą formę i bez najmniejszych problemów rozprawili się z drużyną z Zielonej Góry. Teraz przed nimi kolejne wyzwanie, bo rywalizacja z innym akademickim ze-

społem – AZS UAM Poznań Volleyball Team. W ekipie Chrobrego cieszą się z trafienia na tego akurat rywala. Wszystko dlatego, że, jak podkreślają sami zawodnicy, wolą grać na większych halach, a taką dysponują poznanianie, którzy w po-

przedniej rundzie okazali się lepsi od drużyny z Bielawy.

W drugiej parze półfinałowej zagrają KS Gwardia Opolo, która awans wywal-

czyła dopiero po złotym secie w Nowej Soli oraz WKS Sobieski Arena Żagań, który pokonał MKS „Olavia” Oława. **(DAM)**

SPS Chrobry
Głogów3:0
(25:22, 25:22,
25:20)KU AZS Uniwersytet
Zielonogórski

SKLEPY Z POMYSŁEM NA WNĘTRZE

POLSKA SIEĆ SKLEPÓW

Firanki.pl



- Firany
- Zasłony
- Szycie & modelowanie



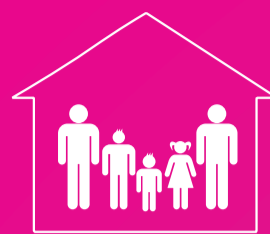
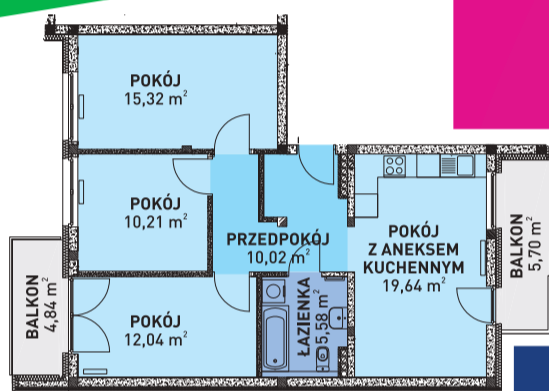
LEGNICA ul. Marsa 30 (Galeria DGB, I piętro)

LUBIN ul. Jana Pawła II 82a

RTBS

3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
NOWE
MIESZKANIABiuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
więcej informacji na www.rtbs-lubin.plDOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdMW OFERCIE
DLA
RODZIN Z **3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²cena mieszkania 284 000 zł
dofinansowanie MdM - 72 600 zł****PŁACISZ 211 400 zł**3032 zł/m²NAJ
LEPSZA
OFERTA
na rynku149
119,-
PROMOCJA
Kinkiet FRADELO
12x12 Led 4W 400LM
kod456338618,70
6,50
PROMOCJAKora iglasta
80L
kod456727119,85
6,75
PROMOCJAŻywotnik SMARAGD
60-80cm
kod45150833116
89,98
PROMOCJASkrzydło pokojowe
LEA OLCHA
80L
kod45214015Przy zakupie paneli
dowolny, wybrany podkład
50% taniej16,87 m²Panel DĄB HERFORD
AC4 7mm
kod45520013276
199,-
PROMOCJAMyjka STERWINS
1500W 360L/H
110L
kod4567410489
59,-
PROMOCJARegał ECO
177x90x40
60kg ocynk
kod45452603358
287,-
PROMOCJAZlew FIGHT DELINIA
66x43 z/syf24,99 m²Gres szklony
NORWICH BEIGE
15,5x62
kod45674104

51,97

Farba DULUX
wnętrz
mix kolorów
kod 44Przy zakupie 5l farby Dulux
karta o wartości 20z w prezencie.34,90
26,90
PROMOCJAKamień dekoracyjny
GIPS MURRO BIANCO
kod45361981

25,99

Gipsar
UNI 20kg
kod44048765zakupie dwóch opakowań
20kg, opakowaniprzy e 10kg za 1grosz

OSOBUS

NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

tel. 48 668 358962, 48 76 745 83 33, 48 604 984 433

LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB
Z ADRESU POD ADRES
WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄWYJAZDY Z POLSKI:
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, SOBOTAPOWROTY DO POLSKI:
WTOREK, CZWARTEK, NIEDZIELAwww.osobus.pl
e-mail: osobus@o2.pl

Oferta ważna od 15.03.2017 do 28.03.2017

Leroy Merlin Legnica ul. Objazdowa 6

WYRUSZYLI NA NOWY SEZON

➤ **NORDIC WALKING.** Blisko 200 zawodników rywalizowało w Międzynarodowych Mistrzostwach Zagłębia Miedziowego Nordic Walking w Polkowicach.

Oprócz zawodników z Polski na mistrzostwa przyjechała 6-osobowa reprezentacja Białorusi. Uczestnicy mieli do pokonania dwa dystanse: 5 i 10 km. Trasa marszu usytuowana była na obiektach Klubu Sportowego Polkowice. Mistrzostwa Zagłębia Miedziowego, które były zarazem Pucharem Dolnego Śląska, otworzył prezes Polskiej Federacji Nordic Walking – Olgierd Bojke.

Impreza zakończyła się wielkim sukcesem gospodarzy z KS Metraco Polkowice, którzy najczęściej stawali na podium. Rywalizację OPEN na 10 km wygrał polkowiczanie Krzysztof Skiba, wyprzedzając Andrzeja Dziedziewicza z Białorusi. Wśród kobiet zwyciężyła zawodniczka polkowickiego klubu, Anna Zaczyńska.

– Po raz kolejny możemy być zadowoleni ze swoich startów. Wiemy jednak, że czeka nas jeszcze sporo pracy, więc nie spoczywamy na laurach. Te zawody to jednak dobra prognoza na ten sezon – mówi Bogdan Grygorowicz z polkowickiej grupy nordic walking. (LL)

Rezultaty zawodników KS Metraco Polkowice

➤ 5 km

I miejsce: Piotr Siwak (M 55-59), Bogdan Grygorowicz (M 65-69), Przemysław Bik (M junior), Jan Mikołajczak (Niepełnosprawni), Janina Woronko-Zaczyńska (K 70+)

III miejsce: Edward Dudek (M 65-69)

➤ 10 km

I miejsce: Krzysztof Skiba (OPEN i M 50-59), Anna Zaczyńska (K 30-39), Renata Jędrasiak (K 50-59), Lucyna Stepień (K 60-69)

II miejsce: Katarzyna Skrycka (K 30-39), Stanisław Bik (M 50-59), Maria Zawadzka (K 60-69), Józef Piątkowski (M 70+)



FOT. PAWEŁ ANDRACHEWICZ

JEDEN MECZ, TRZY RZUTY KARNE – TAKIEJ GRY LEGNICZANIE DAWNO NIE WIDZIELI

Horror z happy endem

➤ **PIŁKA NOŻNA.** Miedź pokonała Bytovię Bytów 2:1. Było to drugie zwycięstwo legniczan w tym roku i ponownie ogromny udział w sukcesie miał Fin Petteri Forsell. Tym razem zdobył obie bramki z rzutu karnego, choć wcześniej zdążył zmarnować jedenastkę.



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

Do tego meczu legniczanie przystąpili osłabieni brakiem Michała Bartkowiaka i pauzującego za kartki Grzegorza Bartczaka. Miejsce tego drugiego na boisku zajął nominalny stoper Hiszpan Jonatan de Amo Perez.

Goście w 11. minucie popędzili do daleko wybitej piłki po tym, jak Petteri Forsell zmarnował okazję z rzutu wolnego i wykończyli akcję strzałem na bramkę Pawła Kapsy – pierwszym i od razu skutecznym, bo podanie z prawego skrzydła zamienił na gola Robert Mandrysz. Podopieczni Ryszarda Tarasiewicza próbowali sforsować obronę bytowian, ale w ich poczynaniach brakowało precyzji. Najbliżej zdobycia gola był w 31. minucie Mariusz Rybicki. Po koronkowej klepce skrzydłowy efektywnym póbrotem ominął obrońców i uderzył, jednak

zbyt lekko, by zaskoczyć golkpera przyjezdnych.

Przed przerwą legniczanie mogli i powinni wyrównać, ale ponownie dał o sobie znać koszmarny Petteri Forsell. W inauguracyjnym tegorocznym rozgrywki spotkaniu z MKS-em Kluczbork Fin zdobył bramkę z rzutu karnego. Tego samego dnia znów stanął oko w oko z golkiperem rywali, ale się pomylił. I od tamtej pory jedenastki w jego wykonaniu kończyły się pudłami. Tak było w Grudziądzu, gdzie musiał dobić strzał po pierwszym obronionym strzale i w 37. min meczu z Bytovią, kiedy trafił niemal wprost w interweniującego Bieszczada.

Na szczęście po zmianie stron Forsell wreszcie się przełamał. Gdy arbiter ponownie przyznał Miedzi rzut karny, trafił w same „widły” i doping kibiców popłynął z trybun ze zdwojoną siłą. Legniczanie

mieli jednak sporo szczęścia, bo wcześniej Mateusz Klichowicz znalazł się w sytuacji sam na sam z Kapsą. Górą był bramkarz zielono-niebiesko-czerwonych.

Stracona bramka podziałała na gości jak zimny prysznic: odważniej wyszli do przodu, ale swego nie dopięli. Odważniejsza postawa bytowian sprawiła jednak, że na boisku zrobiło się więcej miejsca, co Miedź konsekwentnie próbowała wykorzystać.

Czas płynął, a bramka dająca legniczanom trzy punkty wciąż nie padała. Dopiero na 5 minut przed końcowym

gwizdkiem wprowadzony za Pennanena Jakub Vojtus próbował odbić piłkę wrzucaną na pole karne, ale został powalony na ziemię przez jednego z obrońców. To był debiut Słowaka w barwach Miedzi, bo od chwili transferu zdążył pojawić się tylko w sparingach, by później leczyć ciężką kontuzję. Gdy sędzia odgwizdał trzecią już tego wieczora jedenastkę dla legniczan, do piłki podszedł zarówno Forsell, jak i wracający na Orła Białego Marquitos. Ostatecznie Hiszpan uległ, a Fin zdobył drugą bramkę – tym razem na wagę zwycięstwa. **Paweł Pawlucy**

Miedź Legnica	2:1 (0:1)	Bytovia Bytów
Bramki: Forsell 58. (karny), 87. (karny) – Mandrysz 11.		
Miedź: Kapsa – de Amo, Stasiak, Midziński, Trifonow – Rasak, Daniel Ż, Forsell, Pennanen (73. Vojtus), Rybicki (75. Marquitos) – Łobodziński Ż (90. Łuszkiewicz).		
Bytovia: Bieszczad – Cseh, K. Bąk, Bielak – Kamiński (88. Ploj), Wilk (81. Poczobut), Fran, Mandrysz (81. Monterde), Serafin, J. Bąk, Klichowicz.		

RCS.
Regionale Centrum Sportowe

**CENTRUM
SQUASH**
Hala Widowiskowo - Sportowa

RABAT DO:
30%

www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 756 11 19

www.facebook.com/RCSlubin



POGROM W WYKONANIU CCC

➤ KOSZYKÓWKA.

W ostatnim meczu rundy zasadniczej Basket Ligi Kobiet drużyna CCC Polkowice wysoko pokonała na wyjeździe PGE MKK Siedlce. Pierwszą kwartę meczu znamionowała ofensywna gra obu zespołów. W tej części spotkania padły aż 53 punkty. Kolejne dwie kwarty to już zdecydowana przewaga podopiecznych trenera Marosa Kovacka. Wygrane 29:10 i 21:10 zadecydowały o dalszym przebiegu rozgrywek. W ostatniej kwarcie rozluźnione polkowiczanki pozwoliły rywalkom nawiązać walkę, ale ostatecznie i tak wygrały bardzo pewnie, przekraczając granicę stu punktów. W ćwierćfinale play-off Basket Ligi Kobiet CCC Polkowice zagra z akademickami z Gorzowa Wielkopolskiego. (LL)

PGE MKK Siedlce
– **CCC Polkowice**
66:103
(25:28, 10:29, 10:21, 21:25)

MKK: Trzeciak 14, Mollova 13, Parysek 10, Schmidt 10, Pobozy 9, Wajler 8, Zukowska 2, Naczek 0, Parzeńska 0.
CCC: Faulkner 32, V. Musina 19, Harrison 15, Rezan 12, Leciejewska 8, Gajda 6, Urbaniak 5, Stankiewicz 2, Idziorek 2, R. Musina 2.



Jamiera Faulkner
rzuciła aż 32 punkty

FOT. PAMEL ANDRACHEWICZ

W DRUGIEJ POŁOWIE MECZU „MIEDZIOWE” NIE DAŁY PRZECIWNICZKOM ŻADNYCH SZANS

Zagłębie wiceliderem!

➤ **PIŁKA RĘCZNA.** Piłkarki ręczne z Lubina stanęły na wysokości zadania – pewnie wygrały w derbowym meczu z KPR-em Jelenia Góra i awansowały na pozycję wicelidera rozgrywek PGNiG Superligi Kobiet!

Do stolicy Karkonoszy „Miedziove” udały się jako faworytki i z tej roli wywiązały się znakomicie. Metraco Zagłębie Lubin wygrało w Jeleniej Górze 28:17, choć do przerwy prowadziło różnicą tylko dwóch bramek (14:12). Lubinianki cały czas kontrolowały przebieg boiskowych wydarzeń, a prawdziwy nokaut rozpoczął się od 42. minuty, kiedy to rzuciły sześć bramek z rzędu. Ostatecznie Metraco Zagłębie wygrało w Jeleniej Górze różnicą aż jedenastu trafień i awansowało na drugie miejsce w tabeli PGNiG Superligi Kobiet. Aż 12 bramek dla



Lubinianki po raz drugi w sezonie pokonały KPR

FOT. PAMEL ANDRACHEWICZ

miedziowych zdobył duet Kinga Grzyb-Zana Marić. W derbowym spotkaniu zadebiutowały także dwie wychowanki Zagłębia Lubin: Adrianna Kurdzielewicz i Julia Bilik. Niestety, spektakularne zwycięstwo zostało też okupione kontuzją Zuzanny Ważnej.

– Cieszymy się z dwóch punktów. Pierwsza połowa nie układała nam się zbyt dobrze. Pełnialiśmy zbyt wiele prostych błędów, zarówno w ataku, jak i obronie. W drugiej części spotkania poprawiliśmy obronę i zdobyliśmy sporo bramek z kontry, co ustaliło wynik spotkania. Niestety po faulu Aleksandry Tomczyk kontuzji nabawiła się Zuzka Ważna. Trzymamy kciuki za jej szybki powrót do zdrowia! – podsumowuje reprezentantka Metraco Zagłębia, Kaja Załęczna.

Łukasz Lemanik

KPR Jelenia Góra	17:28 (12:14)	Metraco Zagłębie Lubin
KPR: Ciesiółka, Hoffman – Załoga 5, Kobzar 4, Tomczyk 3, Bilenia 1, Jasińska 1, Kanicka 1, Koc 1, Oreszczuk 1, Maziarz, Skowrońska. Metraco Zagłębie: Maliczkiwicz, Wąż – Grzyb 6, Załęczna 3, Buklarczyk 4, Ważna 3, Piechnik 1, Marić 6, Jochymek 2, Milojević 2, Malta 1, Kurdzielewicz, Bilik.		

Derby dla Chrobrego, udana pogoń Miedzi

➤ **PIŁKA RĘCZNA.** Do derbowego spotkania doszło w ramach rozgrywek PGNiG Superligi piłkarzy ręcznych. Po raz drugi w tym sezonie Chrobry Głogów okazał się lepszy od Zagłębia Lubin. Na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej jeden punkt wywalczyła Siódemka Miedź Legnica.



Michał Kapela w starciu z Arkadiuszem Moryto



Legniczanie do końca walczyli o punkty

FOT. PAMEL ANDRACHEWICZ

Lubinianie dobrze weszli w mecz i otworzyli wynik spotkania. Po pięciu minutach na tablicy wyników był remis po 2 i od tego czasu

gospodarze zaczęli budować swoją przewagę. Do przerwy głogowianie wygrywali 17:13. Na początku drugiej połowy podopieczni Pawła

Nocha i Adriana Anuszewskiego wrócili do gry i w 35. minucie przegrywali różnicą tylko dwóch bramek. Ostatecznie jednak zwyciężył Chrobry, rezultatem 31:28.

Piłkarze ręczni Siódemki Miedź Legnica pod wodzą nowego szkoleniowca rozegrali spotkanie w Ostrowcu Świętokrzyskim. Pierwsza połowa zdecydowanie należała do gospodarzy, w drugiej legniczanie sukcesyw-

nie zmniejszali straty. Przy wyniku 20:19 mecz zaczął się niemal od nowa. Podopieczni Zygmunta Woźniczki doprowadzili do re-

misu, a przy wyniku 24:24 mieli jeszcze piłkę meczową, ale ostatecznie zespoły podzieliły się punktami.

Łukasz Lemanik

SPR Chrobry Głogów	31:28 (17:13)	MKS Zagłębie Lubin
Chrobry: Stachera 1, Kapela – Miszka 1, Plócienniczak 3, Świtła 5, Sadowski 2, Sićko 6, Babicz 2, Gujski, Tylutki 1, Sobut 1, Krzysztofik 8, Kubała 1. Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Stankiewicz 3, Bondzior, Przysiek 4, Kuźdeba 2, Pawlarczyk 2, Szymyślak 7, Czuwara 2, Wolski, Bartczak 1, Pietruszko, Moryto 4, Dżono 3.		

KSZO Odlewnia Ostrowiec Św.	24:24 (15:9)	Siódemka Miedź Legnica
KSZO Odlewnia: Piątkowski, Szewczyk – Kożeniewski, Jeżyna 3, Król 5, Czuwara, Goliszewski 2, Afanasjew 4, Kieloch 6, Kwiatkowski 3, Rutkowski 1. Siódemka Miedź: Mazur, Stachurski, Kaczmarek – Suszkievicz, Majewski 2, Lasak, Skiba 1, Plączek, Ceglowski 5, Piwko 7, Kuta 1, Wita, Piróg 7, Antosik 1.		

